GAZETA POZNANSKA.

Nro. 44.

w Sobotę dnia 3. Czerwca Roku 1815.

Do

Jaśnie Wielmożnego Hrabi Ponińskiego, Prefekta Departamentu Poznańskiego.

Jaśnie Wielmożnemu Prefektowi mam honor ten akt przesłać, w którym Nayiaśn. Pan Król Saski wszystkich Urzędników rządowych i Obywateli w Xięstwie Warszawskiem od powinności ku niemu i przysięgi uwalnia.

Jaśnie Wielmożnego Pana upraszam, ten, w dniu 22. m.z. w *Laxenburgu* podpisany Akt w iutrzeyszey gazecie umieścić kazać, a mianowicie w niemieckiey gazecie w francuzkim oryginale i niemieckiem tłómaczeniu, a w polskiey gazecie w francuzkim oryginale i polskiem tłómaczeniu. Obydwa tłómaczenia załączam.

Poznań dnia 2. Czerwca 1815.

Król. Pruski Prezydent naczelny W. Xstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

Nous FRÉDÉRIC AUGUST, par la grace de Dieu Roi de Saxe etc. etc.

Ayant renoncé par le traité du 18. du courant en conséquence des arrangemens territoriaux stipulés au Congrès de Vienne entre les grandes puissances, à la possession du Duché de Varsovie, et le déliement de serment des sujets du Duché, étant une conséquence naturelle de cette renonciation, Nous avons crû devoir Nous conformer aux circonstances, et porter au bien général les sacrifices qu'elles Nous imposent.

Nous délions donc par les présentes Nos serviteurs et Nos sujets du Duché de Varsovie des sermens, qu'ils Nous ont prêtés. Nous éprouvons une vive douleur en Nous séparant de sujets qui Nous ont donné des preuves si touchantes de leur devouement et de leur fidélité. Le souvenir en restera à jamais gravé dans Notre coeur. Leur bienêtre qui a été constamment le but de Nos

My FRYDERYK AUGUST, z Bożey łaski Król Saski etc. etc.

W skutek układów pomiędzy potężnemi Mocarstwy na Kongressie Wiedeńskim, względem podziału Państw zawartych, przez traktat z dnia 18. bieżącego miesiąca zrzekłszy się posiadania Xięstwa Warszawskiego, gdy uwolnienie od przysięgi, poddanych tegoż Xięstwa, iest wypadkiem z naturalnego biegu rzeczy wynikaiącym, sądziliśmy bydź naszym obowiązkiem uledz okolicznościom, i dla dobra powszechnego żażądaną od Nas uczynić ofiarę.

Naszych więc sług i poddanych Xięstwa Warszawskiego ninieyszém od przysięgi Nam złożoney uwalniamy. Rozłączenie to z poddanymi, którzy Nam poświęcenia i wierności naytkliwsze dali dowody, nayżywszą zadaie Nam boleść. Pamięć ich na zawsze w sercu Mym wyrytą będzie. Ich powodzenie, które bez przerwy Naszych oycowskich starań i opieki było ce-

efforts et de Nos soins paternels ne cessera d'être l'objet des voeux fervens que Nous adressons à la Providence Divine, et Nous les engageons à observer envers le Gouvernement, auquel leur bonheur sera confié à l'avenir la même obéissance et fidélité qu'ils ont manifestées envers Nous.

Donné à Laxenbourg le 22. Mai 1815.
FRÉDERIC AUGUSTE.

lem, nieprzestanie bydź przedmiotem Naszych naygorętszych błagań, które do Naywyższey Opatrzności zasyłamy. I obowiązuiemy tychże poddanych do zachowania na przyszłość względem rządu, któremu szczęście ich powierzoném będzie, takież same posłuszeństwo i wierność, iakiey względem Nas dali dowody.

Dan w *Laxenburgu* dnia 22. Maia 1815.
FRYDERYK AUGUST.

Z Poznania dnia 2. Czerwca.

Wczoray przybył tu JW. *Zerboni di Sposetti*, Królewski aktualny Radca tayny, Naczelny Prezydent W. Xięstwa Poznańskiego, z osobami do biora iego należącemi, i został powitanym od wszystkich władz w mieście tuteyszém urzęduiących.

Z Wrocławia dnia 28. Maia.

N. Król, Pan nasz naymiłościwszy, w powrocie swym z *Wiednia*, stanął tu dziś w południe o wpół do 1szey, w naypożądańszym stanie zdrowia. Przybycie iego nayżywszą we wszystkich mieszkańcach zrodziło radość. N. Pan wysiadł do swego pałacu, gdzie dla przyięcia Go z nayglębszem uszanowaniem, zebrały się wszystkie tuteysze woyskowe i cywilne Władze i będąca tu szlachta, i gdzie serdeczną miłość zgromadzoney licznie Publiczności ku uwielbianemu Monarsze udowodniały powtarzane okrzyki: Niech żyie! W orszaku N. Króla znayduią się Jego skrzydłowi Adjutanci: Podpułkownik *Thiele*, Major *Brauchtitz* i Major *Małachowski*, tudzież Tayny Radca gabinetowy *Albrecht*, Tayny Radca nadworny *Duncker* i Tayny Radca woienny *Scheel*.

Przybyli tu Jego Królewiczowska MC Xiąże *Eugeniusz* Wirtembergski; Xiąże *Eugeniusz* Rossyiski Generał i Xiążę *Paweł*, Synowie Jego Królewiczowskiey Mci Xięcia Wirtembergskiego.

Z Pragi dnia 9. Maia.

Dziś przed południem wszedł tu pierwszy oddział Cesarsko-Rossyiskiego woyska, ciągnącego przez Xięstwo Warszawskie i Szląsk Pruski na pole sławy. Oddział ten składa się z 3ch pułków iazdy i należącey doń artyleryi. JW. Marszałek Polny Rossyiski, Hrabia *Barklay de Tolli*, który ziechał tu dnia 5. b. m., wyieżdżał ztąd naprzeciwko niego, kazał mu koło siebie przed miastem przeciągnąć, poczem wszedł z paradą do miasta. Ludzie i konie są wyborne.

Dnia 11. Maia.

Dziś przed południem przeciągał tędy 2gi oddział woyska Rossyiskiego, składaiący się z dwóch pięknych pułków iazdy i należącey do nich artyleryi. Jutro nadciągnie tu trzeci.

Z Wiednia dnia 24. Maia.

O dalszych wypadkach woiennych we *Włoszech* wyszedł wczoray wieczorem następuiący

Drugi nadzwyczayny rapport woienny.

Przybyły zeszłey nocy goniec z główney kwatery P. M. P. *Bianchi*, przywiózł następuiące urzędowe wiadomości:

P. M. P. *Bianchi* stanął dnia 13. t. m. z naywiększą częścią swego woyska pod *Aquila*; przednia straż iuż była osadziła *Salmonę*, dokąd Wódz naczelny dnia następuiącego przyciągnął.

Dywizya Generała *Mohr*, która ścigała

dotąd nieprzyiaciela od *Macerata* przez *Termo*, *Guillianuova* i *Pescara*, stanęła dnia 13. w *Popoli*, przez które Król *Joachim* dnia 11. uchodził w naywiększym nieładzie z szczątkami swego woyska, które ledwo składało się z 12,000 ludzi piechoty i 3000 iazdy.

Od bitwy pod *Tolentino* tylko małe zachodziły utarczki z niektóremi oddziałami tylney straży nieprzyiacielskiey. Nieprzyiaciel niedotrzymuie więcey placu, daie się w wielkiey liczbie imać, a dezereya tak iest znaczna, że woysko nieprzyiacielskie uważać można za rozprzężone. W polu z ciężkością będzie nam się mogł więcey opierać; zapewne osadzenie *Kapui* i *Gaiety* będzie iedynym celem iego dalszych natężeń.

P. M. P. *Bianchi* chciał dnia 14. kontynuować swóy pochód przez *Salmone*, *Castel di Sangro* i *Isernią*, i tam ztąd w kierunku ku *Neapolowi*.

P. M. P. Hrabia *Nugent* donosi z swoiey główney kwatery w *Ceprano*:

Podpułkownik *Ghequier* wszedł dnia 10. t. m. do *Ferracine* i kazał swey przedniey straży osadzić *Fondi*.

Maior *Palagi* wysłany był naprzód z 2ma kompaniami 1go pułku Toskańskiego, i dnia 11. stanął przed warownią *St. Andrea*, która była osadzona 4ma działami i 800 ludzi. Wspomniony Maior, wspierany od mnóstwa włościan, którzy przeciw Neapolitanom powstali, gotował się do uderzenia na warownię ze dwóch stron, zostawiwszy na gościńcu iazdę dla uważania nieprzyiaciela, który się między skałami usadowił. Z tym wszystkiem, gdy się ku warowni zbliżono, iuż był z niey ustąpił nieprzyiaciel, nieczekaiąc natarcia.

Austryacy i Toskańczykowie ścigali nieprzyiaciela aż do *Itry*, dokąd uchodząc w nieładzie, utracił 3ch Oficerów i 70 ludzi zabitych, a przeszło 200 ludzi w ieńcach. Podpółkownik *Ghequier*, zdaiąc sprawę z tey potyczki, w którey woysko Toskańskie tak mężnie się sprawiło, wychwala szczególniey Maiora *Palagi*, i Porucznika od Królewskiey dragonii, *Pietro Baldini*.

Piedimonte, *Fino*, *Ponte-Corvo*, *Aquino* osadzone są woyskiem Austryacko-Toskańskim.

Rotmistrz *Bartalozi*, na czele 2 kompanii dragonów Toskańskich i oddziału huzarów, natarłszy dnia 13. w *Pianataro* na hufiec z 200 Neapolitanów, położył wielu trupem, a resztę poimał.

Wszystkie wiadomości potwierdzaią, że rodzina *Murata* schroniła się do *Gaiety*, i że lud w Królestwie Neapolitańskiem gotów iest do pospolitego ruszenia.

W tey chwili nadeszły przez nadzwyczayną sposobność następuiące ważne wiadomości z *Rzymu* dnia 16. t. m.:

Dnia 11. t. m. pokazał się Kapitan *Campbell*, Dowódca eskadry Angielskiey, w zatoce Neapolitańskiey, i groził bombardowaniem miasta; Xiążę *di Gallo* pisał do rzeczonego dowódcy, ofiaruiąc wniście z nim pod pewnemi warunkami w układy, ieżeliby miasto zostało ochronioném. W skutku tego Xiążę *Cariati*, upoważniony od Królowey Regentki, udał się na okręt Angielski, i podpisał następuiące warunki, po wzaiemnem ze strony Anglików zapewnieniu, iż *Neapolu* bombardować niebędą.

1) Obydwa liniowe okręty Neapolitańskie, znayduiące się obecnie w zatoce Neapolitańskiey, wydane będą niezwłocznie marynarce N. Króla Brytańskiego.

2) Podobnym sposobem wydanemi będą arsenały okrętowe Neapolitańskie, i mianowani będą Kommissarze do spisania znayduiących się w nich zapasów.

3) Okręt liniowy będący iescze w budowie wraz z potrzebnemi do tey budowy materyałami, ma także bydź wydany marynarce N. Króla Brytańskiego.

Tym sposobem wydane okręty i arsenały, zostawiaią się do dyspozycyi Rządu Brytańskiego i N. Króla obydwóch *Sycylii*, *Ferdynanda IV*.

Przybył tu z *Moguncyi* P. M. P. Baron *Vaquant*.

W *Wenecyi* wykonano dnia 7. t. m. przysięgę hołdową dla N. Cesarza przy nayuroczystszym obchodzie.

Podług doniesień z *Pragi*, przeszły znowu przez to miasto dnia 16. t. m. dwa półki Rossyiskiey piechoty i oddział Dońskich kozaków.

Król. Saski Minister konferencyi, Hrabia *Hohenthal*, wyiechał ztąd do *Drezna*.

Dnia 7. t. m. pokazała się przed portem Genueńskim flota Angielska z 8 liniowych okrętów złożona, zostaiąca pod dowództwem Generała *Pelew*. Z flotą tą złączyły się liniowe okręty Queen i Abukir.

Generał *Nugent*, iako Dowódca woysk sprzymierzonych w Państwach Papiezkich, wydał w dniach 3 i 5. t. m. trzy rozkazy dzienne. Podług pierwszego wszyscy zbiegowie Neapolitańscy odsyłani bydź maią do *Frascati*. W drugim oznaymiono, że Angielski Pułkownik *Church* upoważniony został do utworzenia korpusu Neapolitańczyków, pragnących walczyć za dobrą sprawę i że do korpusu tego bardzo wiele ludzi się zgłasza. Trzecim rozkazem dziennym wezwani są wszyscy poddani Papieża, ażeby się brali do oręża przeciw burzycielom spokoyności.

Od Menu dnia 13. Maia.

Korpus woyska W. Xięcia Darmstadzkiego, zgromadza się pod *Darmstadt*, i wkrótce ruszy do swego przeznaczenia. Przez *Kunstadt*, nieustannie przechodzą woyska Austryackie, udaiąc się ku *Heilbornn*, (gdzie także przybył Naczelny Wódz Xiążę *Szwarzenberg* dnia 11. m. b.), tudzież Bawarskie, do *Manheim*, a Wirtembergskie do *Bruchsal*.

Spodziewaią się, że *Anglia* weźmie także na żołd woyska Szwaycarskie, i tym sposobem odwiedzie ich od systemu neutralności.

Gwardya piesza W. Xięstwa Badeńskiego stanęła w *Freyburgu* dnia 9. b. m. Tegoż dnia przybył Badeński Generał *Bruckner* z pułkami iazdy i 4000 piechoty, do *Lorrach* i *Rheinweiler*.

Pomiędzy *Philippsburg* i *Germersheim* stawiaią most łyżwowy.

Z Frankfortu nad M. d. 18. Maia.

Dziś przybyła tu z *Berlina* na czas niepewny część polnego ekwipażu N. Króla Pruskiego, składaiąca się z wierzchowych koni.

Podług prywatnych wiadomości z *Wiednia*, Król *Ferdinand* Sicyliyski miał odprawić wiazd swóy do *Neapolu* wśród okrzyków radości ludu.

Z Bruxelli dnia 22. Maia.

N. Król Niederlandów mianował Xięcia *Wellington* Polnym Marszałkiem Niederlandzkim, i w tym znaczeniu powierzył mu dowództwo woyska Niederlandskiego.

Woysko Francuzkie czyni od dni kilku rozmaite poruszenia. Lecz to są same demonstracye. Woysko nasze stoi w szyku boiu, gotowe będąc do odparcia wszelkiey zaczepki.

Podług doniesień telegraficznych, główne skoncentrowane woysko Francuzkie, które stało w okolicy *Valenciennes* (ma bydź podobną do pustyni) ruszyło trzema kolumnami, każda z 16,000 ludzi, ku *Mozie* i obróciło się ku *Givet*.

Donoszą z *Gandawy*: Przybywa tu ciągle wiele Oficerów Francuzkich przez *Anglią* i *Szwaycaryą*.

Generalny Poborca w Departamencie *Somme* przybył z *Amiens* z kassą swoią z 500,000 franków, które złożył swoiemu Monarsze. Ten piękny rys poczciwości znaydzie zapewne więcey naśladowców.

Przybył tu Hrabia *Beugnot*, Królewski Minister marynarki.

Codziennie iescze imaią Francuzkich szpiegów w rozmaitych ubiorach.

W *Lille* rozbroiono gwardyą narodową, ponieważ iey niezawierzano.

W *Paryżu* wyszły dwa nowe Dzienniki, pod tytułem: Cenzor Cenzorów, i Przyiaciel ludu, miast i wsiów, przez Oyca *Mikołaia*.

Z Hagi dnia 10. Maia.

General *Hogendorp*, pamiętny z postępowania swego w *Hamburgu*, którego Król Niderlandów, przez wzgląd na iego rodzinę, przyiął potém łaskawie, przeszedł do *Napoleona* i znayduie się teraz w *Paryżu*, gdzie, podług podobieństwa do prawdy, otrzyma znowu u woyska tak nazwany honorowy stopień. — Monarcha nasz ma zamiar ustanowić nowy order, i polecił iuż Radzie Stanu ułożenie statutów. — Gwardya narodowa miasta *Roterdamu*, składa się z 6ciu batalionów.

Z Gandawy dnia 9. Maia.

Niechay co chcą mówią dzienniki Paryzkie — pisze gazeta tuteysza — tylko nowy Marszałek *Grouchy* i Marszałek *Brune* iawnie i szczerze służą *Bonapartemu*. Xiążę *Albufery* miał mocne zatargi w *Lugdunie* z nadzwyczaynym Kommissarzem *Röderer*, i niechciał aresztować wielu osób, czego wymagał *Bonaparte*. Marszałkowie *St. Cyr* i *Oudinot* ściśle są strzeżeni, a nawet Marszałek *Ney*, który obieżdżaiąc inspekcyą woyskową pozwolił sobie grać republikanina, wygnany został do dobr swoich *Coudriaux* pod *Chateaudun*.

Księgi, w których miały bydź zapisywane głosy za konstytucyą lub przeciw niey, prawie puste są w *Paryżu*; są książki, w których niemasz nawet trzech podpisów. Pan *Kergorlay* obszernie wyraził zdanie swoie, z którego treść przytaczamy: „U wszystkich wolnych ludów są woysko, korpusy, przeznaczone nie do głosowania na konstytucye, lecz do słuchania woli narodu. Narod dozwalaiący, aby woysko głosowało, poddaie się naychaniebnieyszey niewoli. Co się mnie tyczy, nienawykłem iescze brać bagnet za prawidło mego sumnienia i t. d.“

Bonaparte rozkazał, aby nikogo niepuszczano z *Francyi*, a szczególniey do *Bruxelli*, bez paszportu Ministra spraw zewnętrznych. — General *Sebastiani*, przybywszy do *Amiens* dla urządzenia popisu, nazwanego gwardyą narodową, widział się przymuszonym do opuszczenia stolicy iednego z departamentów, które naywiernieysze są Królowi. Gwardya narodowa w *Amiens* — podług gazety tuteyszey — wydała następuiącą odezwę do wszystkich gwardyi narodowych całego Królestwa:

„W chwili, kiedy *Bonaparte* przez czyn dowolny i despotyczny wciągnął nas w chaniebną woynę i chce, abyśmy bronili tron przywłasczony, zaręczamy na nasz honor, oyczyznę i Króla, iż nieweźmiemy się do oręża za człowieka, którego piekło wydało. Słychać, iż zagrożeni iesteśmy nieprzyiacielskim napadem. Nie, nie są to nieprzyiaciele, ale raczey przyiaciele nasi. Któż przyzwał *Bonapartego* do *Francyi?* Któż są ci, ktorzy zdradzili Króla, aby tego wygnańca na tronie posadzić? Woysko. Niechże go więc woysko broni; ten iest sposób myślenia gwardyi narodowey. *Bonaparte* powiada, iż Burbonowie wprowadzaią cudzoziemców do *Francyi*. Jakże to? gdyby był nieschańbił obecnością swoią ziemi Francuzkiey, niebylizebyśmy się znaydowali w pokoiu z całą *Europą? Sebastiani* przybywa, aby nas znaglił do broni. Przysięgamy, iż, kiedy ten trabant *Bonapartego* przybędzie w mury nasze, w zamiarze wykonania tych chaniebnych środków, odniesie należytą karę za swoie przestępstwa i t. d.“

Dnia 12. Maia.

Pan *Chateaubrignd*, Minister pełnomocny N. Króla Chrześciańskiego przy dworze Szwe-

dzkim, podał Królowi obszerny raport o stanie *Francyi*, gdzie mówi: „Jedyne nieszczęście, N. Panie, które *Europie* po tylu cierpieniach zagrażało, ziściło się. Monarchowie, Nayiaśnieysi Twoi Sprzymierzeńcy, rozumieli, iż bez szkodliwych skutków mogliby bydź wspaniałomyślnymi dla człowieka, który ani wartości szlachetnego postępowania, ani świętości traktatów niezna. Jest to błąd ieden z tych, które są nieoddzielne od szlachetnego charakteru. Dusza prosta i wyniosła, źle zwykle sądzi o podłościach i zdradach. Wybawca *Paryża* niemógł ocenić należycie zniszczyciela *Moskwy*. Ziawił on się iako nadzieia wszystkim występnym lub myślącym popełnić występki, i powiodło mu się. Ludzie, N. Panie, którzy obsypani Twoimi dobrodzieystwy, których piersi orderami Twoimi były ozdobione, całowali Twą rękę zrana, ażeby ią w wieczor zdradzili. Zresztą, N. Panie, ostatni tryumf, który uwieńczy *Bonapartego*, i zawód iego zakończy, nic niema zadziwiaiącego. Podobne nagłe zmiany, są częste u ludów, maiących straszliwe nieszczęście dostania się pod despotyzm woyskowy. Ileż to przykładów niewystawiaią, pomiędzy innemi, dzieie kraiów Barbarzyńskich! Jak często w *Kairze*, *Algierze* i *Tunis*, stawa banitowany Bey na granicy pustyni. Ażeby znowu ogarnął władzę, może bydź człowiekiem naypodleyszym, byle tylko nayzłośliwszym. W nadziei łupienia wiążą się do niego bandy; despota wstępuie do stolicy, tryumfuie i — upada. *Bonaparte* wemknął się wieczorem skrycie do Tuilleriów; tak wiele obiecywał sobie po przywiązaniu swych poddanych. Kłamstwo należy teraz we *Francyi* do porządku dziennego. Są tam umyślne kłamstwa i baśnie na kwandrans, pół dnia, ieden dzień, lub tydzień. *Bonaparte* ustanowił 7 wielkich wydziałów Policyinych, które taką maią władzę, iak dawniey Generalni Dyrektorowie Policyi. Wiadomo iescze dotąd w *Lugdunie*, w *Burdegalli*, w *Medyolanie*, we *Florencyi*, w *Lizbonie*, *Hamburgu* i *Amszterdamie*, czém byli ci obrońcy osobistey wolności. N. Panie, wszystkoś znowu utworzył, a *Bonaparte* wszystko zniszczył. *Bonaparte* chce teraz cały świat oszukać, lecz we własnych zawikła się sidłach. Chce on obce mocarstwa uśpić zaręczeniami pokoiu, tak iak Francuzow słowem wolność chce oszukać. Pokóy ten iest woyną, a ta wolność niewolą. *Bonaparte* pochlebia sobie, że iest w *Belgium* lubiony; myli się, iest on tam w obrzydzeniu. Niemasz, N. Panie, ani iednego z twych Radzców i Ministrów, któryby niepoświęcił życia, ażeby zapobiedz napaści na *Francyą*. Stemwszystkiém, ieżeli fakcyoniści, którzy Twych poddanych uciemiężaią, wciąż będą rozszerzać swe panowanie, i poddani nic nieuczynią, by się z ich mocy wydobyli, tedy nieszczęście to odwróconem bydź niemoże. Że dyament (Regent) i inne drogie kamienie, iako własność familiyna, przez Burbonów zabrane zostały, iest to zaiste rzeczą przyzwoitą; co zaś zasługuie na wyrzut, iest to, iż 30 milionów w gotowiznie, a 42 miliony w rzeczach, dopuszczono wpaść w ręce *Bonapartego*. Nie, niebyli Francuzami ci ludzie, którzy w *Burdegalli* podnieśli broń przeciw córce *Ludwika XVI*. Kule latały około głowy córki Królewskiey. Samo panowanie *Bonapartego* iest źródłem iego zniszczenia. Ucieka on się teraz pod płaszcz wolności, ażeby ią potém zniszczył. Skoro tylko dopnie swych zamiarów, śmiać się będzie z konstytucyi, którą poprzysiągł. Klub Jakobiński w *Paryżu* utrzymuie teraz związki z innemi klubami. Czerwona czapka nauczyła *Bonapartego* nosić koronę; obiecuież mu ta czapka znowu nową koronę? Nie; szczęścia raz utraconego znaleść niemożna. Niemasz dla *Francyi* innego zbawienia, iak w iey Królu. Niknie omamienie. Słabość *Bonapartego*

wzrasta w miarę wzrastania sił Królewskich. Poddani Twoi, N. Panie, widzą przepaść, w którą ich niektórzy fakcyoniści wpychaią. *Bonaparte* błąka się teraz od skały do skały; rospusta rządzi w *Paryżu*, a bezrząd w kraiu. *Bonaparte* iest iuż pokonanym w *Muracie*. Oby Francuzi, tak działali, iak Włochy i t. d.“

Jego Król. Mość odebrał depesze od Xięcia *Angouleme*, który teraz znayduie się w *Hiszpanii*.

Przybył tutay Minister przychodów, Pan *Louis*.

Wiadomości z Francyi do dnia 17. Maia.

Bonaparte uważany iest teraz we *Francyi* wcale innem świetle, iak dawniey. Wydrukowany w *Paryżu* artykuł, tak o nim mówi: „Roialiści nigdy go niechcieli; Republikanie niechcą go więcey; woysko żałuie, że go chciało; Bonapartyści nie ważą się więcey odzywać, że go chcą.“

Także przedmieścia *St. Martin* i *du Temple* chcą przystąpić do związku przedmieściów *St. Antoine* i *St. Marceau*. Trwoga, którą te związki Jakobinów z nayposledinieyszych klass przedmieścianów *Paryża* wzniecaią, tak iest wielka, że wielu spokoynych, zamożnych ludzi, wynosi się czém prędzey ze stolicy; także w pogranicznych prowincyach wyprowadzanie się ludzi coraz większe. W *Bretanii* ciągle trwaią rozruchy; pod *Fougeres*, w okolicy *Rennes*, przyszło do krwawych spotkań. Zabito dwóch woltyżerów, a nazaiutrz oddział ieden zabił 5 rokoszan. W okolicy *Nantes* uchodzi wiele rodzin z swemi sprzętami. Kupy Szuanów krążą po kraiu, zdzieraią troykolorową chorągiew i biią w dzwony na trwogę. Już oni kilku ludzi zastrzelili. Wszystko w *Bretanii* zagraża woyną domową. Także w innych Departamentach tułaią się uzbroione kupy. W *Lugdunie* uwięziono kilka niespokoynych osób.

Zasługuie to na uwagę, że *Alzacya*, która podług Monitora miała dobrowolnie wystawić dwa pułki iazdy, przymuszona iest wyrokiem *Bonapartego*, ażeby pułki te niezwłocznie wystawiła.

Niechęć pomnaża się codziennie, ponieważ wszelkie dostawy płacone są bonami. Tak n. p. w *Franche-Comté* wybieraią konie, i za każdego zatrzymanego konia płacą po 350 franków papierami.

Marszałek *Mortier* obieżdżaiąc pułnocną *Francyą*, przybył dnia 16. do *Calais*, gdzie kilka dni tylko bawił. Miał on do żołnierzy tak zimną mowę, że ci niewiedzieli, co o tém sądzić. Powiedział zaś w treści, co następuie: „Francuzi powinni się starać bydź użytecznymi oyczyznie, mianowicie, gdy ta iest zagrożoną; a to iest szczególniey powinnością żołnierzy. Wspomina daley, że odprowadził *Ludwika XVIII.* aż do granicy, i chwali swoie przy tey okazyi postępowanie. Odtąd zmieniły się okoliczności. Teraz wzywa nas inny rząd, ażebyśmy bronili sławy *Francyi*, i spodziewać się należy, iż się żaden niebędzie ociągał w pełnieniu swey powinności.“ — Uważano, że Marszałek unikał iak naybardziey wspomnienia *Napoleona* i na końcu mowy niewykrzyknął nawet wedle zwyczaiu: Niech żyie Cesarz!

Monitor zaś śpiewa naturalnie wcale z innego tonu, iak n. p. „Przez sprzymierzanie się Jakobinów spodziewać się można zebrania w okolicznych Departamentach *Paryża*, 100,000 uzbroionych ludzi.“ — Deputacya Departamentu *Sekwany* i *Loary* zapewniała po arcy Jakobińsku, że *Bonaparte* wprowadził teraz prawdziwą wolność i równość.

Słychać, że w *Paryżu* krzątaią się bardzo około przygotowań do Pola Maiowego, po którem *Bonaparte* wiele sobie obiecuie, i które niezawodnie dnia 26. Maia ma bydź zagaione.

Głoszą, że *Lucyan Bonaparte* ma bydź

na czele rady rządowey, którą *Napoleon* chce ustanowić, gdy do woyska wyiedzie.

Utworzyło się w *Paryżu* towarzystwo pod nazwiskiem: „Wolne towarzystwo przyiaciół oyczyzny i ludzkości.“ *Carnot* iest Prezesem tego towarzystwa. Gdy wszystko znowu przyimuie postać i tok, iaki miały rzeczy w roku 1792, tedy wspomnione towarzystwo zapewne będzie przesłańcem owczesnych klubów politycznych. To samo zdaie się rozumieć o utworzonym związku w *Bretanii* i *Normandii*, tudzież o pobratymstwie wyrobników dziennych na przedmieściach *St. Antoine* i *St. Marceau*, którzy ostatnimi dniami wystąpili przed *Bonapartem*, a których on oświadczył bydź prawdziwym puklerzem stolicy. Uważać zaś należy, że naród w ogólności bynaymniey nie iest tak zagorzałym w sposobie myślenia, iak w roku 1792. Dziś nietylko rostropnieysi, lepsi i zamożni, wcale innego są zdania iak wówczas, ale nawet niższe klassy obywateli przewiduią dokładnie, na co się zanosi.

Z Londynu dnia 19. Maia.

Wiadomości Parlamentowe dnia 18. Maia.

IZBA WYŻSZA.

Lord *Grey*: Proszę o pozwolenie zapytania się szlachetnego Lorda *(Liverpool)*: czy alians Wiedeński iest ratyfikowany, i kiedy Izba ma spodziewać się zawiadomienia w tey mierze. Lord *Liverpool*: Układ ten zapewne następuiącego Poniedziałku, wraz z poselstwem Xięcia Regenta, będzie Izbie przełożony. Lord *Grey*: Życzyłbym sobie razem od szlachetnego Hrabiego dowiedzieć się: czy układ tak iest ratyfikowany, iak niedawno Izbie był przełożonym. Żeby nadto można w tym względzie słuszny dadź wyrok, konieczną byłoby rzeczą, ażeby propozycye, czynione przez *Francyą*, były Izbie wiadome. Lord *Liverpool*: Układ takie otrzymał zatwierdzenie, iak był Izbie przełożonym, i deklaracya, która z strony tuteyszego kraiu została dołączoną, uzyskała przychylenie się wszystkich Monarchów w *Wiedniu* zgromadzonych. Co się tycze propozycyi przez *Francyą* uczynioney, ta iest nader krótką i iutro lub w poniedziałek Izbie ią przełożę. Nie rozpoczęto żadnych układów, i z *Bonapartem* w żadne układy wchodzić się niebędzie. Lord *Stanhope* zapytał: czy spodziewać się można raportu o stanie finansów mocarstw sprzymierzonych. Lord *Liverpool*: W poniedziałek złożę traktat subsydialny, zawarty z mocarstwami sprzymierzonemi.

Z Madrytu dnia 6. Maia.

Nasza Dworska gazeta donosi w długich wykazach o dobrowolnych darach, które Miasta i Prowincye składaią Królowi na opędzenie potrzeb kraiu. Rada Stanu w tym samym sposobie przywróconą zostanie, iak była w roku 1792, gdzie w wszelkich ważnych okolicznościach zasięgano iey zdania. Czynią wielkie przysposobienia woienne. Wiadomości z *Quito* są zupełnie zaspokaiaiącemi. Po wykonanych okrucieństwach wszelkiego rodzaiu i nad miarę, stronnicy Królewscy zbili doszczętnie rokoszan. Herszt ich *Narino* przez Królewskie woysko został poimany. Zwycięstwo Roalistów było tak zupełne, że prócz iednego Anglika, nazwiskiem *Virgo*, który umknął, żaden z rokoszan nieocalał. Potyczka była w okolicy St. *Juan de Pasto*. — Xiążę *Angoulême*, Hrabia *Damas* i inni, znayduią się *Madrycie*, gdzie iak naylepiey przyięci byli. Z Emigrantów francuzkich, którzy do *Hiszpanii* się udali, utworzona zostanie, *Francuzko Południowa Legia*.

Dodatek.

Dodatek do Gazety Poznańskiey Nro. 44.

Ledwo pierwsza moia odezwa w przeszłey gazecie tuteyszey, tycząca się zbierania składek dla ochotniczych strzelców na ich przyodzienie i uzbroienie, wyszła na widok publiczny, gdy JP. *Seibt*, Dyrektor artystów drammatycznych, przybył do mnie z oświadczeniem swey patryotyczney chęci dania reprezentacyi na tuteyszym teatrze, na korzyść potrzebuiących wsparcia ochotniczych strzelców. Stósownie do umowy, reprezentacya ta będzie miała mieysce dnia 6. tego miesiąca i zacznie się niezawodnie o godzinie 7. wieczorney. Dana będzie sztuka: POJEDNANIE przez *Kotzebue*, a na zakończenie: KOZAK i OCHOTNIK.

Mam prawo spodziewać się, iż mało przyiacioł oyczyzny w naszey Król. W. X. stolicy zechce opuścić te reprezentacyą, tém bardziey, kiedy oczekiwać można, że wszyscy aktorowie i aktorki chętnie dołożą starania, ażeby ile możności Szanowną Publiczność zaspokoili.

Wiadome są wprawdzie ceny mieysc, lecz któż się będzie trzymał reguły, gdzie idzie o uszczęśliwiaiący cel świata, a w szczególności o nasze przyszłe dobro. — Nie iednę ofiarę kosztowała nam przeszłość bez przyniesienia iakiego pożądanego owocu; dziś zaś wszelkie dary, pod berłem *Fryderyka Wilhelma*, są nasionami przyszłego żniwa plonnego.

Sławna i doświadczona waleczność, oraz chlubna wytrwałość w nieszczęściu naszych Polskich żołnierzy, szanownem dotąd czyniła nasze położenie! Dziś zaś iesteśmy szczęśliwymi, przez połączenie się z wielkim Pruskim narodem, ziednoczyć tryumfy iego na przyszłość z naszą nabytą świetnością; to zyskiwa podwoyny szacunek we wszystkich kraiach naszym wędrownikom, ponieważ mamy teraz czynny udział w przywróceniu spokoyności świata, z pewnością przynoszącego pomyślność wypadku. Rewolucyine systema *Francyi* wzniosło wprawdzie świat na iego nieszczęście w militarnym względzie; lecz większa świetność *Fryderyka Wilhelma*, naszego Wielkiego Xięcia i Króla, polega na niewysłowioney miłości ludu Jego! On bowiem iest mężem swoiego czasu, co z mądrością i mocną wolą we względzie moralnym dzielny ma wpływ na swóy lud, a tém samém na świat cały; pod iego puklerzem kwitną pięknie wszelkie umieiętności, które życie człowieka prawdziwie przyiemném czynią; co ludzkość do wyższego szczęścia wznosi i onęż istotną obdarza godnością. Szczęśliwi, żeśmy od mocarstw *Europy* na nowo iego łagodney poruczeni zostali pieczy! On nam powróci w pięknieyszym kształcie błogosławiońsiwo, które nas od lat kilku opuściło i późne potomstwo kosztować będzie błogosławieństw iego rządu, i z uwielbieniem oraz wdzięcznością oglądać się będzie na naywybornieyszego rządzcę, i na to, cośmy z zapałem dla obecności i przyszłości uczynili. Starać się więc będziemy, ażebyśmy przez hoyne ile możności dary z tego, co nam iescze po tylu cierpieniach pozostało, zasłużyli sobie na wdzięczność współczesnych i potomnych. Bóg niechay błogosławi naszym usiłowaniom i ześle Anioła powszechnego pokoiu na dręczonych długo mieszkańców ziemi.

O złożonych nowych ofiarach doniesiono będzie w przyszłey gazecie. Osoby, które przez skromność niechcą bydź z nazwiska wyrażone w gazetach, raczą wskazać litery, któremi odebranie ich darów ma bydź zaświadczone.

Poznań dnia 2. Czerwca 1815.

F r e y e r, Dr.

UWIADOMIENIE.

Wyszło tu właśnie dziełko pod tytułem:

BAYKI i PRZYPOWIEŚCI
Felixa Pawła N. Jarockiego
Nauk Wyzwolonych i Filozofii Doktora, Z. Prof. Fizyki i Chymii w Szkole Departamentowey Poznańskiey.
w Poznaniu 1815.

którego można dostać w *Poznaniu* w samey Drukarni, u JP. *Szumskiego* i w pomieszkaniu autora, w *Warszawie* u JP. *Zawadzkiego*, w *Krakowie* u JP. *Friedlein* i u wszystkich tamteyszych księgarzy.

Doniesienie. U podpisanego Dominium iest na przedaż 5 Gdańskich krów po 3cim i 4tym ocieleniu się, trzy po pierwszym, podobnież 350 mło-

dych owiec maciorek, tudzież iałowych i iagniąt, toż samo 105 skopów zdatnych iuż na rzeź. Wszystkie owce pochodzą iuż z lepszego chowu, z których siedmnastu idzie strzyżona wełna na kamień 32 funtów ważący.

Dominium *Benice* pod *Kostrzynem* dnia 24. Maia 1815.

Uwiadomienie. Uwiadomiam Szanowną Publiczność, iż na dniu 9. b. m. i r. przechodząc przez tuteysze miasto pułk Simbirski, oddany został przez Dowódzcę tegoż pułku

wałach maści gniadey, grzywa i ogon czarny, przez tył czarną pręgę, stary lat ośm, wzrostu miernego, okuty na przednie nogi, z siodełkiem i uzdzienicą.

Wzywa się więc Właściciela rzeczonego wałacha, aby naydaley w 4ch tygodniach zgłosił się w mieście *Jutrosinie*, który za zwróceniem kosztów, i okazaniem przyzwoitych dowodów, oddany mu zostanie.

Jutrosin dnia 16. Maia 1815 r.

Burmistrz miasta *Jutrosina.*

Ostrzeżenie. Uczynione przez Wgo Jm. Pana *Freter*, Doktora, w Gazecie tuteyszey Nr. 43. doniesienie, z d. 29. Maia r. b. względnie podpisanego, iest zawczesne, albowiem trzy Talary, o których mowa, nie są iescze przez podpisanego dane; dla czego ninieyszem ostrzeżenie się czyni, ażeby W. Jm. Pan Doktor *Freter* przy obrachunku kassy swey, uniknął defektu.

Poznań dnia 1. Czerwca 1815.

Dobielinski, Notar. publ.

Do przedania. Dobra w bliskości *Poznania* sytuowane, *Pamiątkowo*, *Zalewo*, *Przecławek* i *Choynica* z przyległościami, są z wolney ręki do sprzedania. O warunkach kupna udzieli wiadomość podpisany Patron Trybunału w *Poznaniu*, przy ulicy Wrocławskiey Nro. 246 mieszkaiący.

Sarnowski.

Do przedania. Przedaż kamienicy *Bingertów* własney, pod Nrem 208 Nowego miasta *Poznań* sytuowaney, w skutek licytacyi dnia 22. Marca r. b. odbytey, dla tego do skutku nieprzyszła, że naywięcey dawaiąca pierwszych warunków licytacyi i przedaży niedopełniła. Z tey przyczyny na ryzyko i stratę teyże naywięcey dawaiącey, dalsza licytacya i przedaż rzeczoney nieruchomości, nastąpi w terminie dnia piętnastego Czerwca r. b. 1815. od godziny 10tey zrana w kamienicy i Biórze Ur. *Giersz*, Notaryusza, pod dawnieyszemi warunkami, w Biórach UUr. *Giersch*, Notaryusza, i Patrona *Weissleder*, przeczytać się mogącemi.

Poznań dnia 28. Maia 1815.

Do przedania. Na żądanie Urodzonego *Onufrego Arendta*, Exekutora testamentu niegdy Ur. *Tadeusza Zalewskiego*, będą w wsi *Gorzycach* na Probostwie, w Powiecie Wągrowieckim Departamencie Poznańskim położoney, dnia 19go Czerwca r. b. sposobem licytacyi, do pozostałości tegoż niegdy Ur. *Tadeusza Zalewskiego* należące, srebra, inwentarze rogate i nierogate, suknie, sprzęty domowe i gospodarskie, za gotową zapłatę monetą grubą kurs w kraiu maiącą, sprzedane. O czém donosi Publiczności.

Wągrowiec dnia 30. Maia 1815.

Gorecki, Pod. Z. P. A.

Do zadzierżawienia.

TRYBUNAŁ CYWILNY I. INSTANCYI

Departamentu Poznańskiego

czyniąc wiadomo Publiczności, iż wieś *Sołacz*, blisko *Poznania*, w administracyi Sądowey na zaspokoienie kassy depozytowey w zaległych prowizyach będąca, od 24. Czerwca r. b. przez publiczną licytacyą w dzierzawę trzechletnią wypuszczoną bydź ma ze wszelkiemi budynkami, czynszami i użytkami, wzywa wszystkich ochotę tey dzierzawy maiących, aby się na wyznaczonym terminie dnia 19. Czerwca r. b. przed Delegowanym W. *Szubert*, Assessorem Trybunału, stawili na zamku Sądowym i swoie licyta podali, pewnemi będąc, iż naywięcey daiącemu przybicie nastąpi, i na mocy tego kontrakt dzierzawny przed Notaryuszem publicznym z Pełnomocnikiem depozytu zawarty będzie, podług warunków przepisanych, które w registraturze Trybunału każdego czasu przeyrzeć można. Obiaśnień względem stanu dóbr można zasięgnąć także z dotychczasowego opisu *Sołacza*.

Działo się w *Poznaniu* dnia 27. Maia 1815.

A. Gorzeński,
Prezes.

Do zadzierżawienia.

Dobra *Wielkie Guttowy* z *Bierzglinem*, w Powiecie Pyzdrskim leżące, puszczaią się w trzechletnią dzierzawę $18\frac{15}{18}$. drogą publiczney licytacyi; w tym celu zaczyna się termin dnia 22. Czerwca r. b. o godzinie 9tey przed południem, na sali ustępowey Trybunału w *Poznaniu* przed Delegowanym Sądu, Wnym *Hebdmanem*, Assessorem, na który Publiczność zapraszam; warunki dzie-

rzawy przedstawi każdego czasu Patron *Ogrodowicz*, mieszkaiący w *Poznaniu* przy ulicy Szerokiey pod Nrem 116.

Poznań dnia 28. Kwietnia 1815.

Paweł Iwanowski, Woźny ustanowiony przy Sądzie Pokoiu Powiatu i Departamentu Poznańskiego, przez JW. Ministra Sprawiedliwości pod dniem 8. Lutego 1812 r. nominowany i przysięgły, mieszkaiący w *Poznaniu* przy klasztorze XX. Franciszkanów pod Nrem 284,

Kopią ninieyszey publikacyi względnie zadzierżawienia dóbr *Guttowy Wielkich* i *Bierzglina*, wręczyłem Szanowney Expedycyi Gazet w Biórze tu w *Poznaniu*, końcem do drukowania dla publiczney wiadomości, którą odebrał JPan Expedycyant Gazet *Deker*, i na dowód tego oryginał podpisał.

Działo się w *Poznaniu* dnia 13. Maia 1815.

Zaświadczam z Urzędu,

Paweł Iwanowski, W.S.P.P.P.

Do zadzierżawienia. Podpisany Kurator massy po niegdy Ur. *Jozefie Krall* pozostałey, donosi Szanowney Publiczności, iż dobra *Kołdrąb* z folwarkiem *Kopiec* zwanym, w Powiecie Wągrowieckim sytuowane, na dzień 16. Czerwca b. r. przez publiczną licytacyą przed Ur. *Dobielińskim*, Notaryuszem w *Poznaniu* na Garbarach sub Nro. 425. odbyć się maiącą, w trzechletnią dzierzawę wypuszczone zostaną. O warunkach do teyże dzierzawy dowiedzieć się można u wspomnionego Notaryusza.

Poznań dnia 31. Maia 1815.

Maciejowski.

Do zadzierzawienia. Wieś *Tarnowa* z przyległościami, w powiecie Pyzdrskim leżącą, puscza się w trzech-letnią dzierzawę $18\frac{15}{18}$ drogą publiczney licytacyi; w tym celu zaczyna się termin dnia 21. Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana na sali ustępowey Trybunału w *Poznaniu* przed delegowanym W. *Hebdmanem* Assessorem. Warunki dzierzawy przedstawione będą na żądanie każdego czasu w Biorze W. *Topińskiego*, Patrona; o czym ninieyszym zawiadomiam.

Poznań dnia 2. Czerwca 1815.

Marcin Siemienski,
Woźny przy Trybunale Cywil. Dep. Pozn.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Działo się w Kaliszu dnia siedmnastego Maia Roku tysiąc ośmset piętnastego.

Na żądanie Ur. *Antoniego Bogdańskiego*, Patrona przy Trybunale Cywilnym Pierwszey Instancyi Departamentu Kaliskiego, iako massy likwidacyiney niegdy Ur. *Ignacego Suchorzewskiego* rezolucyą tegoż Trybunału Wydziału II. d. d. 22. Stycznia 1810 ustanowionego sądownie Kuratora, przy ulicy Panny Maryi w domu pod liczbą 97 w Kaliszu mieszkaiącego,

niżey podpisany Woźny Trybunału Cywilnego Departamentu Kaliskiego, na przedmieściu Warszawskiém pod Nrem 480 mieszkaiący, od JW. Ministra Sprawiedliwości d. d. 29. Lutego roku 1812 nominowany,

w skutek uchwały Nayważszey Rady tymczasowey Xięstwa Warszawskiego d. d. dwudziestego trzeciego Lutego r. b. o sprawach konkursowych i likwidacyinych wydaney, tudzież w moc reskryptu Trybunału swego z dnia 10. Kwietnia r. b. do Kuratora wydanego, zapozywam powtórnie wszystkich wiadomych i niewiadomych Wierzycieli do tey massy likwidacyiney, iescze za czasów Rządu zeszłego rozpoczętey, pretensye iakiekolwiek mieć mogących, a mianowicie klasztor Panien Bernardynek Kaliskich, w Warcie mieszkaiących; Ur. *Franciszka Lewickiego*, z mieysca mieszkania niewiadomego; JPana *Karola Fryderyka Gumprechta*, kupca w Poznaniu; Ur. *Ignacego* i *Justynę Molińskich*, małżonków tamże; Staroz. *Eliasza Hirsz*, tamże; Syndyków massy upadłości tuteyszego kupca, *Jana Krystyana Szneidra*; JJ. PP. *Primera*, Registratora Prześw. Prefektury Departamentu Kaliskiego, i *Tadeusza Paluszkiewicza* w Kaliszu; Ur. *Elźbietę* z *Kurczewskich* pierwiastkowo byłą wdowę *Suchorzewską*, teraz znowu owdowiałą *Radońską*, w Szadku, Powiecie Kaliskim; Ur. *Tadeusza Suchorzewskiego*, którego mieszkanie niewiadome; Ur. *Jozefa Grzegorza Godlewskiego*, Notaryusza, tu w Kaliszu; Ur. *Jozefa Trembińskiego*, w Czerwinku, Powiecie Odalanowskim; JXiędza *Gabryela Cedrowicza*, w Gołuchowie, tegoż Powiatu; Ur. *Tomasza Suskiego* i Ur. *Stefana Sutkowskiego*, Archiwistę, których mieszkanie niewiadome; Ur. *Jana Suchorzewskiego*, w Gołuchowie, Powiecie Odalanowskim; konwent Kanoników regularnych w Kaliszu; JXiędza *Jakoba Kopayskiego*, w Szulmierzycach, Powiecie Odalanowskim; JXiędza *Jozefa Karpińskiego*, w Kowalewie, tegoż Powiatu; Kassę salaryiną zeszłey Pruskiey Regencyi, teraz Prześw. Trybunału Departamentu Kaliskiego, w Kaliszu; Staroz. *Szaju Sux*, w Kaliszu; Ur. *Makarego Niemojowskiego*, czyli nateraz Sukcessorów iego, w Jedlcu, Powiecie Odalanowskim; JXiędza *Michała Siewczyńskiego*, przy Kollegiacie Kaliskiey, teraz w Tur-

sku, Powiecie Odalanowskim; owczarza *Tomasza Walichnowskiego*, z mieysca mieszkania niewiadomego; Ur. *Murnowskiego*, bywszey Regencyi Poznańskiey Referendaryusza, nateraz Cessyonaryusza iego Staroz. *Weingotta* w Kaliszu; Ur. *Władysława Rokossowskiego*; *Pawła* ogrodnika; Ekonoma *Szymona Borowskiego*; kucharza *Kamolskiego*; *Pawłoskiego*, muzykusa; *Ibranurskiego* szynkarza i *Rubczyńskiego*, służącego, pierwey w Tursku, teraz z mieysca mieszkania niewiadomych; kościoł w Tursku, Powiecie Odalanowskim; *Prymusa Bociańskiego*, pierwey w Tursku, Powiecie Odalanowskim; *Mateusza Pawłoskiego*, pierwey w Jarocinie; *Franciszka Domańskiego* i *Piotra Rubczyńskiego*, *Elżbietę Bociańską*, Ur. *Karola Bronikowskiego*, pierwey w Tursku, teraz z mieysca mieszkania niewiadomych; Ur. *Tadeusza Wilkońskiego*, w Szczeczkach; klasztor Cysterski w Przemencie, Departamencie Poznańskim; Sukcessorów zmarłego *Macieja Kopułskiego*, dawniey w Tursku, teraz z mieysca mieszkania niewiadomych; Kollegiatę Krobską; kościoł w Kościelney wsi pod Kaliszem; kościoł w Jedlcu, Powiecie Odalanowskim; Sukcessorów Ur. *Felicyana Wierzchleyskiego*, Ur. *Mateusza Raduckiego*, Ur. *Wawrzyńca Iłowieckiego*, z mieysca mieszkania niewiadomych; Staroz. *Jozefa Redlich Warszawskiego* w Kaliszu; Ur. *Trzemlowskiego*, którego mieysce mieszkania niewiadome; Ur. *Helenę Sokolnicką*, wdowę, na Tyńcu pod Kaliszem; Ur. *Jozefa Wolskiego*, z mieysca mieszkania niewiadomego; Ur. *Głowczewskiego*, w Gołębinie pod Kościanem; Sukcessorów JXiędza *Bartłomieia Raduckiego*; Staroz. *Szajowę Saxowę*, w Kaliszu; Xiędza Paulina *Władysława*, w Częstochowie; czyli nateraz iego Cessyonaryusza Ur. *Kaspra Karśnickiego*, w Rozdrażach pod Kaliszem; Ur. *Szołdrską*, w Popowie pod Kościanem; Sukcessorów Ur. *Włostoka* i Ur. *Sędzickiego*, czyli iego prawa nabywcę, Ur. *Stanisława Racięskiego*, z mieysca mieszkania niewiadomych; Salaryiną kassę zeszłey Regencyi Poznańskiey, teraz Prześw. Trybunału w Poznaniu; Sukcessorów Borowego *Bartłomieia Borowickiego*, Ur. *Dzierzbińskiego* i Ur. *Wincentego Suchorzewskiego*, z mieysca mieszkania niewiadomych; Ur. *Nepomucenę z Suchorzewskich Sokolnicką*; Ur. *Elżbietę Suchorzewską*, Pannę, w Sulencinie pod Nowym miastem, w Departamencie Poznańskim; Ur. *Jozefa Suchorzewskiego*, w Tarnowie pod Kostrzynem; kupca *Izaak Mayer Mamrota*, w Poznaniu; Ur. *Jana Dembińskiego*, tamże; Sukcessorów Ur. *Antoniego Kurczewskiego*, *Jana Kopułskiego*, z mieysca mieszkania niewiadomych; aby się Wierzyciele stawili na terminie audyencyi Prześw. Trybunału Pierwszey Instancyi Departamentu Kaliskiego Wydziału II. tu w Kaliszu w Kollegium Po-Jezuickim posiedzenie maiącego, dnia dwudziestego czwartego Lipca 1815 r. zrana o godzinie 10tey, lub w ten czas gdy ta sprawa z regestru spraw konkursowych i likwidacyinych przywołaną będzie, lub osobiście lub przez dostateczną plenipotencyą opatrzonych Pełnomocników, i pretensye, iakie do massy rzeczoney mieć mogą, dowodami usprawiedliwili, nadewszystko zaś takowe na dni 14. przed terminem, Kuratorowi massy kommunikowali, dalszych działań Sądowych oczekiwali, oraz aby zdali deklaracyą względem nowego oszacowania dóbr nieruchomych Turska, lub iednomyślnego przyięcia zapisaney dotychczas w hipotece taxy, oraz względem tymczasowey zaprowadzić się maiącey, do tych dóbr administracyi. W niestawieniu się zaś co do likwidowania pretensyi Wierzycieli, z takiemi tak względem stawaiących, iak i massy czynney, zupełnie przez dekret prekludowani zostaną; zaś co do deklaracyi względem taxy i administracyi dóbr tych, przyięto będzie, iakoby niestawaiący na deklaracyi stawaiących przestali. Maią się przeto wszyscy stawić, i terminu tego pilnować; końcem czego ninieyszy zapozew edyktalny w gazetach Warszawskich raz, w Poznańskich, w którym Departamencie naywiększa część Kredytorow mieszka, dwa razy; w dzienniku Departamentu Kaliskiego raz umieszczony bydź ma.

Działo się iak wyżey.

Jan Szczytowski, W. T. C. D. K.

OBWIESCZENIE.

Gdy według wyroku Prześwietnego Sądu Sprawiedliwości Karzącey Departamentów Poznańskiego i Bydgoskiego w sprawie Kryminalney naprzeciw Starozakonnemu *Mortke Skamper*, krawcowi i faktorowi tuteyszemu, na dniu 20. Stycznia r. z. zapadłego, a przez reskrypt Prześw. Sądu Sprawiedliwości Karzącey Departamentów Poznańskiego i Bydgoskiego z dnia 21. Września r. z. wydanego, areszt dotychczas na maiątek wspomnionego *Mortkie Skamper* włożony, (o czém Szanowna Publiczność przez gazety Poznańskie w Nrze 73. de die 13. Września 1809 roku, została uwiadomiona), teraz zupełnie znowu został zniesiony, i gdy *Skamprowi* więc wolne władanie swym pozostałym maiątkiem iest pozostawione, przeto uwiadomia się o tém ninieyszém obwiesczeniem znowu Szanowna Publiczność, a respective Interessentów.

Poznań dnia 27. Maia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.